

POLICYJNE KALKULACJE, CZYLI ILE ZARABIAJĄ POLICJANCI

- w programie modernizacji ponad 2,2 mld złotych przeznaczone jest na podwyżki dla funkcjonariuszy Policji
- policjant w pierwszej grupie zaszerogowania "na rękę" dostaje średnio 1939 zł
- niskie zarobki mogą być też jedną z przyczyn utrzymującej się wciąż na wysokim poziomie liczby wakatów w Policji

Mówią, że pieniądze szczęścia nie dają, jednak z reguły mówią to ci, którzy nie narzekają na ich brak, na odpowiedź pytanie „czy wystarczy do pierwszego” nie jest dla nich problemem. Nie jest też wybitnym odkryciem fakt, że niewiele tematów „rozgrzewa” opinię publiczną tak mocno jak temat pieniędzy. O zarobkach w Policji funkcjonuje wiele mitów i jeszcze więcej przekłamań. Jedni twierdzą, że na „państwowym wikcie” policjanci żyją jak „pączki w maśle” inni, że comiesięczne pensje w przypadku wielu funkcjonariuszy są tak niskie, że nie wystarczają nawet na dość skromne życie nie mówiąc już o utrzymaniu rodziny. Sprawdziliśmy jak jest naprawdę? Ile zarabia funkcjonariusz Policji?

W Policji, tak jak w innych podległych MSWiA służbach mundurowych, trwa proces modernizacji. Przy podziale „modernizacyjnego tortu” Policji przypadł największy „kawałek”, co jest zresztą zrozumiałe, biorąc pod uwagę że jest ona największą (niewojskową) formacją mundurową w kraju. Policja w ramach programu modernizacyjnego, z przeznaczonych na wszystkie służby ponad 9 mld złotych, otrzymać ma niemal 6 mld złotych. Z tej puli ponad 2,2 mld złotych przeznaczone jest na podwyżki dla funkcjonariuszy. Jednak pamiętając o tym, że Policja jest prawie 100-tysięczną formacją, nawet tak duże kwoty mogą nie wpłynąć na radykalną poprawę zarobków.

Marzymy o tym, jako przełożeni, by nasi podwładni a więc ci, na których opiera się policyjna służba i ci którzy faktycznie przestępczość zwalczają i podejmują interwencje, aby mogli godnie zarabiać i godnie za te pieniądze żyć.

nadinsp. Jarosław Szymczyk, Komendant Główny Policji (podczas promocji oficerskiej w WSPol w Szczytnie 1 luty 2018 r.)

Z informacji jakie niedawno przekazał wiceminister spraw wewnętrznych i administracji Jarosław Zieliński wynika, że wynagrodzenia policjantów zwiększały się kolejno: w 2016 roku o 192 zł, a w 2017 roku o 253 zł.

— Jarosław Zieliński (@ZielinskiJaro) [6 lutego 2018](#)

Kolejne podwyżki, w wysokości 356 złotych, przewidziane są na rok 2019. To jednak nie wszystko. Już jakiś czas temu, ówczesny minister spraw wewnętrznych i administracji, dziś szef MON, Mariusz Błaszczak, zapowiadał, że na 2018 rok przeznaczone zostało w budżecie państwa 150 mln złotych na wzrost uposażeń najmniej zarabiających funkcjonariuszy w służbach podległych MSWiA. Z części jaka przewidziana została dla Policji, środki przeznaczone zostaną na wzrost wynagrodzeń policjantów pełniących służbę na najniższych zaszeregowanych stanowiskach. Część przedstawicieli policyjnych związków zawodowych zauważa jednak, że tego typu działanie może być „skrojone” na miarę korzyści politycznych, a nie realnej poprawy poziomu wynagradzania policjantów. Zdaniem związkowców „policyjną” część kwoty 150 mln złotych, tak by miała ona realny wpływ na rzeczywistość, należy zwiększyć i podzielić w sposób proporcjonalny a więc przekazać nie tylko najmniej zarabiającym policjantom.

Patrząc na „podwyżkową wyliczankę” wielu dojść może do wniosku, że w Policji pensje rosną w tempie wyższym niż w wielu innych segmentach na rynku pracy. Jednak przywołując ostatnie doniesienia serwisu money.pl, który zauważył, że nowo zatrudniony pracownik jednego z popularnych dyskontów spożywczych może liczyć „na rękę” (netto) na kwotę ponad 2500 złotych podczas gdy uposażenie policjanta w najniższej grupie zaszeregowania wynosi średnio niecałe 2000 złotych (wg. danych KGP – stan na czerwiec 2017), kwoty podwyżek nie robią już takiego wrażenia.

Ile zarabia policjant?

Policja, jak każda służba mundurowa, jest formacją hierarchiczną i od pozycji w tej hierarchii uzależniony jest poziom zarobków. Wynagrodzenie funkcjonariusza składa się z podstawy (tzw. wynagrodzenia zasadniczego) zależnej od grupy zaszeregowania oraz dodatków: stażowego, funkcyjnego i za stopień.

Kursant (1. grupa), a więc policjant świeżo przyjęty do służby odbywający szkolenie podstawowe, może liczyć przeciętnie na 1939 złotych. Kwota ta rośnie po ukończeniu kursu i „przejściu” do drugiej grupy zaszeregowania (Policjant) do poziomu średnio 2830 złotych. I to jeden z największych skoków w wysokości zarobków dla wielu funkcjonariuszy przez kilka następnych lat służby. Na stanowisku referenta (3. grupa) średnia miesięczna pensja wynosi 3165 zł, a dzielnicowy i kontroler ruchu drogowego (4. grupa) liczyć może średnio na 3491 zł.

Dla porównania detektyw i asystent (5. grupa) zarobi średnio 3748 złotych, ekspert (9. grupa) 5196 złotych, ale już np. komendant powiatowy/miejski/rejonowy (12. grupa) to średnie uposażenie rzędu 7286 złotych, komendant wojewódzki 9517 zł, a zastępca komendanta głównego 13 488 złotych. Szef Policji zarabia miesięcznie średnio 15 304 złotych.

Jak podkreślają policjanci, sama satysfakcja, wynikająca ze zwalczania przestępczości i niesienia pomocy innym zdecydowanie nie wystarczy. Funkcjonariusze z jakimi udało nam się porozmawiać, zauważają też, że odpowiedzialność, narażanie zdrowia a bardzo często życia nie jest dostatecznie doceniana przez rządzących już od wielu lat, szczególnie na stanowiskach wykonawczych.

Niskie zarobki mogą być też jedną z przyczyn utrzymującej się wciąż na wysokim poziomie liczby wakatów w Policji. Dziś, prawie 4500 stanowisk czeka na obsadzenie, a Komendant Główny Policji powołał specjalny zespół składający się, jak zaznaczył, „z fachowców na co dzień zajmujących się naborem, ale i komendantów wojewódzkich i komendantów szkół”.

Problemem dla wielu młodych ludzi staje się przejście procesu kwalifikacyjnego do naszych służb. On jest dosyć surowy, bo i test sprawności fizycznej bardzo wymagający, i test psychologiczny dla nas bardzo znaczący, ale także test wiedzy ogólnej i kwestia ogólnego stanu zdrowia.

nadinsp. Jarosław Szymczyk, Komendant Główny Policji (podczas promocji oficerskiej w WSPol w Szczytnie 1 luty 2018 r.)

Wprawdzie kierownictwo Policji przyczyn takie stanu rzeczy poszukuje w samym procesie rekrutacji do służby, którego przejście, zdaniem szefa Policji, stanowi dla wielu młodych ludzi problem, to jednak wydaje się, że nie bez znaczenia są też policyjne uposażenia. Zarobki, szczególnie te na początku policyjnej drogi, są zwyczajnie niekonkurencyjne na rynku pracy.

Zwykło się mówić, że służba to powołanie, swego rodzaju misja. Tym dość lakonicznie, choć w wielu przypadkach nie dalekim od prawdy, stwierdzeniem wielu usprawiedliwia jednak często niskie policyjne pensje, pracę w sypiących się komisariatach czy komendach, używanie radiowozów przeznaczonych do wycofania (patrz. raport NIK) i wiele innych zaniedbań jakie przez lata nawarstwiły się w Polskiej Policji. Prawdą jest, że dziś jedynym wyjściem z tej sytuacji jest dokonywanie zmian stopniowo, bo żaden budżet nie jest w stanie udźwignąć na raz kosztów jakie trzeba by ponieść chcąc „zmodernizować” wszystkie elementy systemu tu i teraz. Pytanie, jakie jednak trzeba zadać, dotyczy tego czy nie należało rozdzielić modernizacji techniczno-sprzętowej od tej związanej z podwyżkami. Funkcjonariusze służb podległych MSWiA znaczących podwyżek sensu stricto nie otrzymywali przez lata a te zaplanowane w ustawie modernizacyjnej mogą okazać się wciąż niewystarczające. To dobrze, że są, jednak wielu policjantów obawia się, że po ich wdrożeniu przez kolejnych wiele lat pensje znowu nie będą rosły. Doraźna akcyjność działań na chwile odsunie problem, jednak policjantom potrzebne są systemowe rozwiązania uwzględniające stale zmieniającą się rzeczywistość rynku.